

Grzywna, Józef

"Ruch robotniczy na Kielecczyźnie do 1948 r.", Jan Naumiuk, Warszawa 1986 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 78/4, 808-812

1987

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

skłonnością do używania przemocy, wezwaniami do podporządkowania interesów jednostki ogółowi, także w sferze gospodarczej choć przy zachowaniu własności prywatnej. Autor dostrzega więc analogie między Sojuzem Russkiego Naroda a ruchem narodowosocjalistycznym. Sojuz ma jego zdaniem określone, ważne miejsce w drzewie genealogicznym nowoczesnego totalitaryzmu, był to faszyzm rosyjski *in statu nascendi*. Wywarł on — zdaniem autora — wyraźny wpływ na Niemców bałtyckich, którzy po I wojnie światowej znaleźli się w Rzeszy i trafili do NSDAP, przekazując jej między innymi doświadczenia rosyjskie.

Argumentacja niniejsza, bardzo interesująca i odpowiednio rozbudowana, ma jednak słabe strony. Sojuz Russkiego Naroda i inne związki Czarnej Sotni miały mimo wszystko stosunkowo ograniczony zasięg, nie dysponowały nowoczesną organizacją, ich formuła wodzowska sprowadzała się do wierności dla tronu, nie rozbudowywały kultu samego monarchy, który na pewno nie był osobowością charyzmatyczną. Nazywanie Sojuza Russkiego Naroda organizacją faszystowską jest więc przesadą lub bardzo swobodnym rozszerzeniem pojęcia faszyzmu; sam autor podaje, iż członkowie Sojuza twierdzili: „Być konserwatystą w tych czasach oznacza być przynajmniej radykałem lub raczej rewolucjonistą”.

Książka Roggera, powinna zainteresować polskich historyków, dotyczy bowiem problemów, bez których obraz przeszłości Polski i Europy środkowo-wschodniej nie jest pełny. Stanowi przyczynek do rozważań nad tematami ogólnymi i aktualnymi — jak totalitaryzm, ksenofobia, przemoc i nierówność pomiędzy ludźmi.

Piotr Wróbel

Jan Naumiuk, *Ruch robotniczy na Kielecczyźnie do 1948 r.*, Książka i Wiedza, Warszawa 1986, s. 359.

Prowadzone od wielu lat badania nad dziejami klasy robotniczej i ruchu robotniczego na Kielecczyźnie zaowocowały sporą liczbą publikacji różnej wartości. Recenzowana praca stanowi próbę syntetycznego ujęcia historii ruchu robotniczego od drugiej połowy XIX w. do 1948 r.

Autor ukazał w czterech okresach: zaborów, drugiej niepodległości, okupacji hitlerowskiej i Polski Ludowej — genezę i rozwój klasy robotniczej, jej położenie materialne oraz ruch robotniczy — jego partie polityczne, związki zawodowe, działalność ekonomiczno-polityczną i częściowo kulturalno-oświatową. Całość problematyki została zawarta w ośmiu rozdziałach. Indeks nazwisk, liczne mapy, wykresy i tabele czynią pracę bardziej czytelną.

Podstawą syntezy stały się przede wszystkim cząstkowe opracowania autora opublikowane w latach wcześniejszych. Cytowane są również prace innych autorów a także różne typy źródeł, lecz jak zasygnalizowaliśmy poniżej nie wystarczyło to w wielu przypadkach, nie tylko do snucia rozważań teoretycznych, ale nawet do zaprezentowania koniecznych w tego typu pracy faktów.

Dobór problematyki, metody i sposoby jej prezentowania są co najmniej dyskusyjne. Poza rozważaniami znalazła się prasa partii robotniczych a o ich pośredniej działalności kulturalno-oświatowej dowiadujemy się tylko w okresie niewoli i Polsce Ludowej. Pominięcie tego problemu w latach drugiej niepodległości i w okresie okupacji hitlerowskiej uniemożliwia prześledzenie dynamiki zmian w zasięgu społecznym, formach i treściach działania. Podobnie autor potraktował problem wykształcenia robotników. Nie ukazał zmian, jakie zaszły w

latach późniejszych w stosunku do okresu zaborów. Nie powiązał ich z możliwościami awansu zawodowego w ramach własnej klasy społecznej.

W pracy nie została zachowana należyta proporcja między problematyką organizacyjną i polityczno-ekonomiczną a innymi przejawami ruchu robotniczego. Brak proporcji daje się zauważyć również przy referowaniu żydowskiego ruchu robotniczego. Chodzi nie tylko o żydowskie partie robotnicze, związki zawodowe, organizacje młodzieżowe i oświatowo-kulturalne, ale także o udział tej mniejszości w polskim ruchu socjalistycznym i komunistycznym. Udział ten nie był marginalny. W KZMP w okręgu kielecko-radomskim w 1923 r. Żydzi stanowili 69,7% ogółu członków, w 1924 72,4% i w 1931 57,8%. W 1924 r. komórki żydowskie w tej organizacji stanowiły 67,8%, w 1925 50% i w 1931 51,2%¹.

Podobna uwaga nasuwa się na temat nieklasowego ruchu robotniczego. To prawda, że chrześcijańskie, narodowe, czy sanacyjne związki zawodowe nie odegrały tak znaczącej roli jak związki klasowe. Były jednak faktem historycznym, którego ukryć się nie da i należało im poświęcić więcej miejsca. Tymczasem omawiając np. Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich autor stwierdził: „Trudno dziś powiedzieć coś konkretnego na temat liczebności członków i sympatyków SRCh” (s. 66—67). Otóż wypada przypomnieć, że prawie 10 lat temu Ryszard Bender opublikował następujące dane dotyczące SRCh w Królestwie Polskim:

Tabela 1

Liczba robotników i sieć komórek SRCh w poszczególnych guberniach Królestwa Polskiego w 1908 r.

Gubernia	Liczba		kół	Robotnicy w SRCh w 1908 r.	
	robotników	kół okręgowych		liczba	% ogółu
Piotrkowska	207820	4	25	11623	5,6
Warszawska	116406	2	38	7820	6,7
Radomska	18560	1	7	1288	6,9
Kaliska	16896	—	5	1161	6,9
Lubelska	15529	—	—	—	—
Kielecka	8955	—	1	280	3,1
Płocka	6307	—	1	?	?
Siedlecka	44451	—	1	?	?
Łomżyńska	2316	—	—	—	—
Suwalska	3688	1	1	35	0,9
Król. Polskie	400928	8	79	22207	5,02

Źródło: R. Bender, *Spoleczne inicjatywy chrześcijańskie w Królestwie Polskim 1905—1918*, Lublin 1978, s. 82.

Tabela stwarza możliwość porównań i wydobycia specyfiki Kielecczyny. Pozostawimy ją bez komentarza. W innych opracowaniach i źródłach znaleźć można

¹ Archiwum Zakładowe WSP Kielce, sygn. 54/34: M. Zembrzowski, *Komunistyczny Związek Młodzieży Polski w okręgu kielecko-radomskim*, Kielce 1976, s. 43 (maszynopis).

informacje dla lat późniejszych na temat liczebności i działalności SRCh w guberni kieleckiej i radomskiej².

Warto też wspomnieć o próbach opanowania środowisk robotniczych, w tym robotników rolnych przez endecję. Utworzone w 1899 r. Towarzystwo Oświaty Narodowej stwarzało w tym względzie szansę³. Problem ten powinien być znaleźć w pracy przynajmniej jednozdaniowe odbicie.

Jest rzeczą niezrozumiałą pominięcie stanowiska ruchu robotniczego na Kielecczyźnie wobec aktu 5 listopada 1916 r., choć problem ten był już opracowywany⁴. Sprawa oderwania Chełmszczyzny i Podlasia została potraktowana na zasadzie przypadku. Mimo, że i ten problem doczekał się już opracowania⁵, autor nie pokusił się o ukazanie opinii ruchu robotniczego, lecz ograniczył się do stwierdzenia o „konsolidacji społeczeństwa” (s. 80).

Nie włączył się też Naumiuk do dyskusji na temat roli inteligencji w kieleckim ruchu robotniczym. A przecież jak wynika z prac ogólnopolskich zerwała ona w znacznej części z hasłami pozytywizmu, a nie mając większych perspektyw na dalszy awans wiązała się z partiami socjalistycznymi — widząc w nich orędownika, zarówno sprawy ludu jak i idei niepodległego bytu narodowego. W niektórych komórkach PPS Fr. Rew. i PPS-Lewicy (Busko, Częstochowa, Jędrzejów, Radom, Ostrowiec) inteligencja stanowiła prawie 100% składu osobowego partii⁶. Czy tylko w tych miejscowościach? I tylko w tym okresie?

Razi też w wielu partiach książki nieścisłość dat, liczb, brak rzetelności w interpretacji faktów oraz mało precyzyjny język. Cóż np. w odniesieniu do Stowarzyszenia Kursów dla Analfabetów Dorosłych znaczy stwierdzenie, że: „miało ono zasięg ogólnokrajowy” (s. 74). Nie było przecież organizacją trójzaborową. Stowarzyszenie działało tylko w zaborze rosyjskim. W dodatku nie powstało w 1906 r., lecz w końcu 1905 r. i nie nazywało się Stowarzyszeniem Kursów dla Dorosłych Analfabetów. Uniwersytet Ziemi Radomskiej, nie powstał w czerwcu, lecz w sierpniu 1906 r. a został zalegalizowany 6 września 1906 r. Wbrew twierdzeniom autora (s. 74) nie był też zdominowany przez PPS-Lewicę i PPS Fr. Rew.⁷.

² R. Bender, *Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich 1905—1918* i ks. Marceli Godlewski, „Tygodnik Powszechny” 1976, nr 1; K. Małeczyńska, *Ogólna charakterystyka udostępniania książki w bibliotekach polskich w latach 1795—1914*, [w:] *Z dziejów udostępniania książki w Polsce w okresie zaborców. Studia i materiały* pod red. K. Małeczyńskiej, Wrocław 1985, s. 59 nn.; A. Wójcicki, *Chrześcijański ruch robotniczy w Polsce*, Poznań—Warszawa 1921, s. 128; „Pracownik Polski” 1912, nr 23; 1917, nr 22; „Iskra” 1917, nr 23; „Ateneum Kapłańskie” 1911, z. 5; J. Orzechowski, A. Kochański, *Zarys dziejów ruchu zawodowego w Królestwie Polskim 1905—1918*, Warszawa 1964, passim.

³ S. Kozicki, *Towarzystwo Oświaty Narodowej (1902—1906)*, „Przegląd Wszepolski” 1924, nr 2; S. Kalabiński, *Antynarodowa polityka endecji w rewolucji 1905—1907*, Warszawa 1955, s. 76, 77, 83; „Niepodległość” 1933, t. VIII, s. 272, 273, 433; Z. Kmiecik, *Udział chłopów w tajnym ruchu oświatowym w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1973, nr 2, s. 177, 200.

⁴ J. Grzywna, J. Jadałach, *Spoleczeństwo Kielecczyzny wobec aktu 5 listopada 1916 r.*, „Rocznik Muzeum Radomskiego” 1978, s. 113—134.

⁵ J. Grzywna, *Reakcja społeczeństwa Kielecczyzny na oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego w 1918 r.*, [w:] *Studia z dziejów Kielecczyzny XV—XX w. Zbiór artykułów*, Kielce 1982, s. 164—181.

⁶ J. Myśliński, *Inteligencja w polskim ruchu socjalistycznym w okresie zaborów*. (Refleksje na marginesie dotychczasowych badań), „Z pola walki” 1982, nr 3—4, s. 33—54.

⁷ J. Grzywna, *Robotnicze i liberalno-mieszczkańskie stowarzyszenia oświatowe na Kielecczyźnie (1905—1913)*, „Studia Kieleckie” 1977, nr 2, s. 19—31.

Sprostowania wymagają dane odnoszące się do szkół przyfabrycznych. W początkach naszego stulecia istniało na Kielecczyźnie 13 tego typu szkół a nie 4 (s. 32). W całym Królestwie Polskim w 68 szkołach przyfabrycznych i przyfolwarcznych naukę pobierało około 30 tys. uczniów, w tym na Kielecczyźnie ponad 3700⁸.

Zastanawiający jest opis stosunku ruchu robotniczego do powstań śląskich. Autor przemilczał stanowisko KPRP oraz NZR; ten ostatni wykazał duże zaangażowanie i wiele patriotyzmu. W czasie wiecu zorganizowanego w Kielcach 24 sierpnia 1919 r. przywódca tej partii, a równocześnie członek Robotniczego Komitetu Obrony Śląska, dr K. Wodzinowski podkreślił w swym wystąpieniu, że dotychczasowe stanowisko rządu polskiego w sprawie Górnego Śląska jest sprzeczne z interesami narodu polskiego. W uchwalonej na wiecu rezolucji zebrani domagali się „natychmiastowej pomocy zbrojnej powstańcom, gdyż dalsza bezczynność rządu niesie zagładę walczącym o wolność bohaterskim zastępom braci śląskich”⁹.

Nieporozumieniem jest twierdzenie, że zaplanowane przez PPS i klasowe związki zawodowe wiece w sprawie Górnego Śląska nie doszły do skutku „bo-wiem zostały zakazane przez władze” (s. 132). W latach 1919—1921 wiece i manifestacje odbyły się od 4 do 8 maja 1921 r. w Skarżysku-Kamiennej, Starachowicach, Kielcach i Ostrowcu Św. W uchwalonych rezolucjach skrytykowano rząd polski za „chwijne stanowisko” w sprawie Górnego Śląska¹⁰.

Nie jest też prawdą jakoby władze państwowe zakazywały organizowania wieców i manifestacji na rzecz powrotu Górnego Śląska do Macierzy. Po wydaniu 23 sierpnia 1919 r. przez OKR PPS w Kielcach odezwy do społeczeństwa, w której bardzo ostro skrytykowano dotychczasową politykę rządu polskiego wobec Górnego Śląska¹¹ komisarz ludowy Joachim Hempel najpierw skierował pismo protestacyjne do władz okręgowych PPS, wzywając do zaprzestania dalszego rozpowszechniania odezwy¹² a kiedy to nie odniosło pożądanego skutku wydał odezwę do społeczeństwa, w której zabraniał pod groźbą kary występowania na wiecach przeciwko stanowisku i sejmu i rządu¹³.

Szkoda, że autor pominął w swych rozważaniach stanowisko ruchu robotniczego wobec plebiscytów na Warmii i Mazurach oraz na Powiślu¹⁴. Kwestia

⁸ S. Urbański, *Szkoły przyfabryczne w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w.*, „Rocznik Lubelski” 1965, t. VIII, s. 180; A. Wóycicki, *Instytucje fabryczne i społeczne w przemyśle Królestwa Polskiego*, „Ekonomista” 1914, t. II, s. 63—64.

⁹ „Sprawy Robotnicze” z 31 sierpnia 1919; W. Cabań, J. Grzywna, *Stosunek społeczeństwa Kielecczyzny do powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku*, „Sobótka” 1972, nr 4, s. 468—477.

¹⁰ WAP Kielce, Urząd Wojewódzki, sygn. 478: Sprawozdanie sytuacyjne wojewody kieleckiego za maj 1921; „Gazeta Kielecka” z 8 maja 1921 r.

¹¹ Odezwa stwierdzała m. in.: „zwycięskie państwa koalicyjne, pomimo, że postanowiły plebiscyt na Górnym Śląsku, nie uczyniły nic w celu ukrócenia orgii żoldactwa pruskiego, pastwiącego się nad polską ludnością, zaś polski rząd burżuazyjny, polskie klasy posiadające, zamiast zająć się Śląskiem, robotników i chłopów polskich odzianych w mundury ślą na wschód w dalekie stepy Ukrainy i Litwy, ażeby ci krwią swą zdobywali majątki polskich magnatów, odbierając je chłopom, prawym właścicielom tej ziemi”. Muzeum Narodowe w Kielcach, Zbiory Historyczne, sygn. 1723: Odezwa CKR PPS w Kielcach z 23 sierpnia 1919.

¹² „Gazeta Kielecka” z 24 sierpnia 1919.

¹³ W. Cabań, *Kielce wobec sprawy Górnego Śląska w latach 1919—1921*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1973, t. VIII, s. 260.

¹⁴ J. Grzywna, *Kielecczyzna wobec plebiscytu na Warmii i Mazurach oraz na Powiślu w 1920 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1980, nr 2, s. 160—180.

granic państwa oraz jego wewnętrznego ustroju były problemami podstawowymi dla społeczeństwa polskiego, w tym również i dla ruchu robotniczego.

Wartość pracy obniżają nieścisłe przypisy bibliograficzne¹⁵ i brak międzyokresowych porównań zjawisk historycznych. Próba ukazania specyfiki ruchu robotniczego na Kielecczyźnie jest stosowana tylko do okresów zaborów i częściowo drugiej niepodległości i dowodzi, że autor nie sprostął temu elementarnemu wymogowi jaki stawia się każdej poważniejszej pracy naukowej o charakterze regionalnym.

Sumując, należy podkreślić, iż recenzowana rozprawa w pełni potwierdza opinię, że Kielecczyzna w dalszym ciągu nie ma szczęścia do 'dobrych dziejopisów. W kontekście prac nad jej przeszłością stwierdzenie to nie napawa optymizmem.

Józef Grzywina

¹⁵ Ze względu na brak miejsca ograniczymy się tylko do jednego przykładu. Artykuł A. Massalskiego, *Źródła do dziejów strajku szkolnego w latach 1905—1906 na terenie guberni kieleckiej, przechowywane w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kielcach*, nie ukazał się w t. XVI „Archeionu” lecz w t. LVI.